

Elżbieta Litwin-Sondej

Uniwersytet Warszawski

Wydział Pedagogiczny

ORCID: 0000-0002-0579-188X

Spółdzielnia Marii Skłodowskiej-Curie a uniwersytety dziecięce

Summary

THE COOPERATIVE OF MARIA SKŁODOWSKA-CURIE AND CHILDREN'S UNIVERSITIES

The article discusses the idea of universities for children, particularly its foundation by Maria Skłodowska-Curie and the current condition of this initiative. Maria Skłodowska-Curie was not only an excellent scientist, but also a great teacher and an educational innovator. She was the first to show that university may be a great place for children to learn. She emphasised that universities should be responsible not only for teaching but also for students' flourishing. Modern universities seem to draw on this inspiring idea developed by Skłodowska-Curie. The author describes how the Maria Skłodowska-Curie cooperative changed as well as how the idea evolved into the university for children as it is recognised today.

Key words: children's universities, education, Maria Skłodowska-Curie, students, universities

red. Paulina Marchlik

Wprowadzenie

Najważniejsze zmiany w rozumieniu tego, czym jest edukacja wywodzą się z inicjatyw indywidualistów i działaczy, którzy chcieli pomóc dzieciom doświadczyć takiego kształcenia, które wcześniej było dla nich niedostępne. Zgodnie z etosem inteligenta budowali oni dla dzieci zmodernizowaną przestrzeń edukacyjną, chcąc pokazać im inny świat. Ich misją było społeczne zaangażowanie i nauka dzieci czegoś więcej niż podstaw programowych (Kulas

2016: 39–73). Taki sposób myślenia charakteryzował Marię Skłodowską-Curie. Noblistka była nie tylko wielkim naukowcem, ale również wychowawcą i pedagogiem. Jest to mało znane oblicze tej wybitnie utalentowanej kobiety.

Skłodowska-Curie podjęła próbę zastąpienia edukacji szkolnej edukacją uniwersytecką (*Lekcje Marii Skłodowskiej Curie...* 2004)¹. Współcześnie idea ta powróciła, ale w innej odsłonie. W Polsce powstało wiele różnorodnych uniwersytetów dziecięcych. Na uwagę zasługuje to, że niezależnie od swej formuły, przyjmują one podobne cele i metody, bliskie założeniom Skłodowskiej-Curie.

Naukowcy wszechstronnie inspirują dzieci. Dzięki nim dzieci poznają taką wiedzę, której nie mogłyby poznać w szkole. Bawiąc się zdobywają wiedzę akademicką i uczą się bycia inteligentem. Obserwując działalność uniwersytetów dziecięcych w Polsce, odnoszę wrażenie, że ze względu na czynności dookoła organizacyjne, marketingowe, ekonomiczne i administracyjno-urzędowe, które współcześnie są nieuniknione, doszło do przekształcenia idei Skłodowskiej-Curie. **Współczesne uniwersytety dziecięce nie są już zaproponowaną przez noblistkę alternatywą nauczania szkolnego, ale fenomenem pozaformalnego nauczania dzieci na uniwersytetach.**

W artykule przedstawiam kierunek i przyczyny tych przemian. Pisząc o przemianach organizacyjnych w obrębie uniwersytetów dziecięcych, podejmuję równocześnie problem zmian, dotyczący studentów i uniwersytetów. Ze względu na szeroki zakres zjawiska nie mogę objąć wszystkich aspektów omawianego zagadnienia. Postaram się zarysować najbardziej kluczowe kwestie.

Pierwsza forma organizacyjna

Droga jest celem.
Nietzsche

Za pierwszą z form uniwersytetu dziecięcego należy uznać Spółdzielnię Marii Skłodowskiej-Curie. Eksperyment dydaktyczny, datowany na 1912 r., był wówczas alternatywą dla nauczania szkolnego. Znakomita, polska noblistka wraz z elitarną grupą wykładowców zaprosiła nieliczną grupę dzieci na Uniwersytet Paryski. Źródła podają, że najprawdopodobniej było to dziesięcioro lub

¹ O rok wcześniej opublikowano tę książkę w jęz. franc.: *Leçons de Marie Curie. Recueillies par Isabelle Chavannes en 1907*. 2003. EDP Sciences, Les Ulis.

dwanaścioro dzieci (dane te uwzględniały systematyczność uczestnictwa dzieci w zajęciach). Wiek uczniów wahał się od sześciu do dziesięciu lat. Sorbona na dwa lata zastąpiła tym dzieciom szkołę. Nauczane były przez wybitnych naukowców oraz mistrzów w swych dziedzinach. Specjaliści ci odkrywali przed uczniami świat badań naukowych. Ich pasja, stałe studia i zarazem krytyczne nastawienie do wiedzy już nabytej, odróżniały ich od zwykłych nauczycieli. Ze względu na ich miejsce pracy, nauka odbywała się na Sorbonie, czasami zaś w warsztatach lub pracowniach. Metoda Skłodowskiej-Curie oparta była na przeprowadzaniu jednej, pasjonującej lekcji dziennie w formie badań, doświadczeń i zabawy. Każda lekcja była prowadzona przez profesora lub mistrza z innej dziedziny: Jean Perrin nauczał chemii, Paul Langevin – matematyki, Henrietta Perrin – literatury francuskiej i historii, Alice Chavannes – języka angielskiego i niemieckiego, Henri Mouton – przyrody, rzeźbiarz Magrou – rysunku i modelowania, a Skłodowska-Curie – fizyki. Notatki z lekcji prowadzonych przez Skłodowską-Curie zachowały się w rękopisach Isabelle Chavannes.

Niestety nie ma kompletnych informacji o całości Spółdzielni. Celem naukowców było zapewnienie dzieciom swobody poznawczej oraz obdarzenie ich kulturą naukową, której z pewnością nie doświadczyłyby w ówczesnych szkołach francuskich. Noblistka przyjęła, że nauka będzie systematyczna, krótka i intensywna. Oparta na obcowaniu z przyrodą, eksperymentach, żywym języku, sztuce. Nauczanie nie miało zbyt absorbować dziecka teoriami oraz wiedzą encyklopedyczną. Zachowana miała być przewaga zabaw na świeżym powietrzu, gdyż zdaniem Skłodowskiej-Curie aktywność fizyczna ma ogromny wpływ na dotlenienie mózgu, utrzymanie dobrego zdrowia oraz naukę samodzielnego poznawania świata w sposób doświadczalny. Metodami wiodącymi miały być zabawa, pytania, obserwacja, eksperymenty, doświadczenia przeprowadzane przez same dzieci i refleksja. Założenia te stanowiły podwalinę do pobudzania dziecięcej wnikliwości, wolności, rozwijania indywidualnych zainteresowań, czerpania przyjemności z pracy, ukształtowania poczucia dziecięcej wiary w siebie oraz nauki stawiania przez dzieci samodzielnych pytań badawczych.

Metoda Skłodowskiej-Curie ostatecznie była stosowana przez tylko lub aż dwa lata. Przez ten czas spotykała się z różnymi opiniami. Studentka Feytis, pomagająca w opiece nad dziećmi, uniwersytecką szkołę uważała za dziwną, ale lubianą przez dzieci. Sama Eva Curie, która w czasie trwania Spółdzielni miała dwa lata, traktowała ją z dużym dystansem. Podkreślała, że przy całej kulturze naukowej, którą zdobyła jej siostra Irena, miała ona też luki w wiedzy

szkolnej. Eva wątpiła w wychowawczą rolę Spółdzielni. Odmiennego zdania była Irena Curie – późniejsza noblistka. W swojej biografii podkreśla, że to chaotyczne nauczanie miało na nią ogromny wpływ. Poza Ireną sukces naukowy w dorosłym już życiu osiągnęli inni dziecięcy uczestnicy Spółdzielni. Byli nimi Francis Perrin, Andre i Jean Langevin – fizycy jądrowi; Isabelle Chavannes – inżynier chemii (Curie E. 1969; Curie I. 1998; *Lekcje Marii Skłodowskiej Curie...* 2004).

Złożoność i probabilistyczność łącząca wiele metod oraz form organizacyjnych nie były łatwe w realizacji. Planowanie, koordynowanie przebiegu i form nauczania, zarządzanie, w tym branie pod uwagę różnorodnych czynników organizacyjnych (Gawrecki 2010: 367–379) stanowiło z pewnością dla naukowców niełatwe wyzwanie. Nastąpił moment, w którym alternatywna metoda nauczania stała się niełatwa do zorganizowania (Curie E. 1969). Trudności mogły być spowodowane wieloma czynnikami. Wykładowcy, którzy dotychczas zajmowali się przede wszystkim przedmiotem swoich zainteresowań naukowych (Mejbaum 1984: 99–100) musieli otworzyć się na pedagogiczny wymiar roli nauczyciela. Wiązało się to zapewne ze zmianą punktu ciężkości ze zdobywania szerokiej wiedzy o danym przedmiocie badań na nieomal zawodowe kształcenie dzieci (Sobol 2018: 492, 1196).

W praktyce edukacyjnej nauczanie dzieci różni się pod wieloma względami od nauczania studentów. Zmianie podlega język nauczania i metody. Innym zagadnieniem jest przeprowadzanie eksperymentów naukowych, a innym przybliżanie ich dzieciom (*Lekcje Marii Skłodowskiej Curie...* 2004). Wprowadzenie dzieci w świat wiedzy oraz budowanie bazy, która w przyszłości posłuży im na prawdziwych studiach nie jest łatwe. Wykładowcy pracowali z grupą tylko częściowo ukształtowaną w kontekście swoich zainteresowań badawczych oraz niezbyt sprecyzowaną w aspekcie konkretnego kierunku wiedzy. Dzieci nie posiadały tak bogatego zaplecza wiedzy jak studenci. Różniły się od studentów. Nie można było od nich wymagać postawy właściwej studentom, których rolą jest zbliżanie się do postawy naukowca. Myśląc o studencie, wyobrażamy sobie przecież taką osobę, która dzięki niepohamowanej chęci poznania, pasji, badaniom własnym, uczeniu się, powiększy nie tylko swój zasób informacji, ale i całego społeczeństwa (Sobol 2018: 970, 1077). Oczywiście bywa, że już u dziecka można obserwować potencjał naukowy.

Taką postawę prezentowała młoda Skłodowska-Curie, o której czytamy „Tak. Będąc młodą i samotną, całkowicie się pogrążywszy w nauce [...] Maria [...] Unosi się w jakimś innym świecie” (Curie E. 1969). Skłodowska-Curie doświadczywszy zamiłowania do poznania, a zarazem znając ogrom trudności stojących

na drodze do realizacji tej pasji, chciała stworzyć dzieciom jak najbardziej sprzyjające warunki. Szkoły francuskie pierwszej połowy XX w. nie oferowały dzieciom, a tym bardziej dziewczętom możliwości kształcenia, zadowalających Skłodowską-Curie. Uniwersytecki świat edukacyjny, który zbudowała dla dzieci stanowił oś metodologiczną jej ówczesnych działań (*Lekcje Marii Skłodowskiej Curie...* 2004).

Praca z uczniami była bardzo zindywidualizowana i twórcza, ale jak pisze E. Curie pomijała zadania systemu edukacji we Francji. Nastąpiła konieczność uzupełnienia wykształcenia dzieci o podstawy z różnych dziedzin wiedzy, które niezbędne były do uzyskania matury. Ponadto autorka pisze o przepracowaniu naukowców oraz niezwykle zaabsorbowaniu ich metodą nauczania. Taka sytuacja w efekcie doprowadziła do powrotu dzieci do edukacji tradycyjnej (Curie E. 1969).

Nie należy jednak zapomnieć, jak wiele zrobili rodzice-naukowcy dla swoich dzieci. Przystosowywali swoje dzieci do ciągłości kultury akademickiej. Wyznaczyli im tym samym przez identyfikację z akademickością kierunek dotarcia do odpowiedniego statusu społecznego – naukowego. Opiekując się dziećmi na uczelni, zapewnili im emocjonalne wsparcie w dążeniu do poznania i kontrolę poczynąń naukowych. Organizowali czas wolny na świeżym powietrzu w gronie naukowców, wprowadzając dzieci w sferę określonych powiązań towarzyskich (Szlendak 2011: 114, 116–117).

Z pewnością innowacyjna i odważna metoda Skłodowskiej-Curie była fenomenalnym pomysłem. Ogrom kultury i wiedzy, z którą zetknęły się dzieci stanowił niebywałą wartość. Dwuletni sukces edukacji dzieci na uniwersytecie sorbońskim był niepodważalnym dowodem na to, że można myśleć o kształceniu zupełnie inaczej niż tradycyjnie. Metoda stanowiła krok milowy, wyznaczający zmianę w myśleniu o dzieciach i o uniwersytecie. Ta „rewolucja w kształceniu” z pewnością stanowi ważny przełom nie tylko dla późniejszych uniwersytetów dziecięcych, ale i dla nobilitacji samych dzieci. Noblistka pokazała jak olbrzymi potencjał leży w aktywności uniwersytetów w kształtowaniu postaw intelektualnych i inteligentkich u dzieci. Przecież w grupie sorbońskich, małych studentów znalazła się Irena Curie, która po latach została noblistką. Wydaje się więc, że idea była znakomita, ale wymagała innego podejścia do jej realizacji. Nauczanie dzieci na uniwersytetach ma głęboki sens o tyle, o ile znajdzie ono odpowiednią formę. Wówczas może przynieść ogromne korzyści.

Współczesne szkolnictwo wyższe w Polsce a uniwersytety dziecięce

Współczesna kultura marketingu i konsumpcji zepchnęła etos inteligenta na dalszy plan. Od przyszłego studenta obecnie nie wymaga się bezinteresownego zaangażowania społecznego. Od przyszłego absolwenta studiów wyższych oczekuje się natomiast elastyczności, nie stawiania sztywnych granic w zakresie nabywania kompetencji, umiejętności ciągłego rozwoju, doskonalenia się, a także kreatywności oraz postawy twórczej.

W Polsce powstało szereg programów, mających na celu zwiększanie szans młodych, zdolnych ludzi na rynku pracy. Najpopularniejsze z nich to zespół Startup Poland (Krysztosiak-Szopa [b.r.]), czy Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości (Żuk [b.r.]). Swoje programy zaproponowały też Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. To ostatnie zwróciło uwagę nie tylko na absolwentów uczelni wyższych, ale i na przyszłych kandydatów. Najwięcej ze swoich programów skierowano do uczniów z najwyższymi wynikami, laureatów olimpiad międzynarodowych, laureatów i finalistów olimpiad ogólnopolskich lub turniejów, a także sportowców mających wysokie wyniki na szczeblu krajowym i międzynarodowym oraz uczestników zajęć akademickich. Wszyscy ci uczniowie *m u s z ą* być wybitnie zdolni. W zajęciach akademickich mogą brać udział jedynie ci uczniowie, którzy wyróżniają się swoją wiedzą. Wówczas mogą się oni uczyć na zasadach przewidzianych dla studentów (men.gov.pl). Jest to jednak droga dla nielicznych. Bierze się w niej pod uwagę raczej umiejętności percepcyjne niż społeczne. Zapomina się o etosie inteligenta i działacza.

Szkolnictwo wyższe poszło o krok dalej na drodze wspierania przyszłych kandydatów uczelni. Zaczęło organizować zajęcia nie tylko dla uczniów wybitnych, ale dla wszystkich dzieci, które chcą poszerzać swoje horyzonty. Wymagało to jednak przemian w zakresie działalności samego uniwersytetu. Historia kształtowania się uniwersytetów w Polsce jest niezwykle złożona (Wołoszyn 1965, 1966, 1998). W kwestii umożliwienia dzieciom uczenia się na uczelniach wyższych znaczących jest kilka dat. Daty te wyznaczają drogę otwierania się uczelni wyższych na kształcenie innych grup społecznych niż studenci.

W roku 1989 na skutek transformacji polityczno-gospodarczej nastąpił dynamiczny wzrost ofert szkoleniowych. Kilukrotnie starano się reformować system oświaty. W 1996 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało dokument „Założenia długofalowej polityki edukacyjnej państwa ze szczególnym uwzględnieniem programu rozwoju kształcenia na poziomie wyższym”. Nie miało to

jednak tak wielkiego znaczenia w kontekście wykraczania uniwersytetu poza swoje ramy, jak późniejsze nowelizacje. Poświęcały one coraz więcej uwagi kształceniu ustawicznemu i pozaszkolnemu. W praktyce zmiany sprowadzały się głównie do szkoleń z różnych zakresów edukacyjnych (Centrum Planowania Kariery Zawodowej WUP 2011). Uniwersytet poddał się mało rewolucyjnym przemianom (Szwabowski 2014: 153–179). Kluczowym momentem dla zmian była opublikowana w 2003 r. *Strategia Rozwoju Kształcenia Ustawicznego do roku 2010* (2003: 126–143). W rozumieniu tego dokumentu kształcenie ustawiczne oznaczało: „koncepcję uczenia się obejmującą rozwój indywidualny i rozwój cech społecznych we wszystkich formach i wszystkich kontekstach – w systemie formalnym, tj. w szkołach, placówkach kształcenia zawodowego, uczelniach i placówkach kształcenia dorosłych oraz w ramach kształcenia nieformalnego, a więc w domu, w pracy i w społeczności” (Centrum Planowania Kariery Zawodowej WUP 2011).

W ten sposób doszło do modyfikacji i przesunięć w zakresie funkcji uniwersytetu. Zwiększył się dostęp do edukacji wyższej. Zmiany doprowadziły do podziału postaw akademików. W oczach akademickich tradycjonalistów uniwersytet miał być dostępny jedynie dla najlepszych kandydatów na studentów. Neoliberalowie postrzegali edukację na uniwersytecie jako produkt do zakupu przez wszystkich tych, którzy wyrażają chęć studiowania. Utylitarni instruktorzy traktowali uczelnie jako punkt przejściowy, który ma przygotować studentów do odnalezienia się na rynku pracy. Liberalni merytokraci rolę uniwersytetu widzieli w kategorii celu samego w sobie. W ich rozumieniu uniwersytet miał być dostępny i rozwijający możliwości jednostki, która odgrywała w nim główną rolę. Zniesienie barier łączyło się w tej perspektywie z możliwością uczenia się przez całe życie. Zwolennicy dostępu kładli nacisk na edukację dorosłych i włączenie do edukacji grup poprzednio z nich wykluczonych (Melosik 2004).

W tym czasie zaczęły się rozwijać pierwsze uniwersytety dla dzieci w Polsce. Nie były one wówczas wynikami działań uniwersytetów, ale fundacji. W roku 2007 z inicjatywy fundacji PAIDEIA został uruchomiony Uniwersytet Dzieci. Od tego czasu liczba uniwersytetów dziecięcych zaczęła się zwiększać: Dziecięcy Uniwersytet Ekonomiczny (2008), Polska Akademia Dzieci (2009), Unikids (2009). To był dopiero początek.

Na rozwój uniwersytetów dziecięcych pozytywnie wpłynęły dalsze zmiany w zakresie prawa, m.in. załącznik do uchwały nr 160 Rady Ministrów z dnia 10 września 2013 r. (Opisana w nim perspektywa uczenia się przez całe życie

obejmowała młodzież, dorosłych, osoby starsze, a co najważniejsze małe dzieci, które w pierwszych latach życia uczą się najintensywniej). Celem tej edukacji było zapewnienie możliwości szerokiego podejścia do uczenia się (*lifewide learning*) w kontekstach formalnym, pozaformalnym, nieformalnym na każdym etapie życia (*lifelong learning*). Nabyte kompetencje lub kwalifikacje wymagały zaświadczeń odpowiednich instytucji. Doprowadziło to do rozwoju współpracy i partnerstw z różnorodnymi instytucjami, w tym instytucjami badawczymi. Podobna polityka zniósła granice na najwyższym szczeblu edukacji i otworzyła drzwi do wdrażania wielu przedsięwzięć.

Obecnie uczelnie wyższe zajmują się nie tylko kształceniem studentów, ale i kształceniem ustawicznym, popularyzacją i upowszechnianiem nauki, a także integracją środowisk edukacyjnych (Ziółkowski 2016). Uniwersytet w tym rozumieniu przekształcił się z przestrzeni dostępnej nielicznym, w przestrzeń otwartą, gotową sprostać współczesnym potrzebom społecznym. W ten sposób obok tradycyjnych form edukacji dziecięcej, takich jak przedszkole, czy szkoła, swą ofertę zaproponowały uniwersytety. Istniejące wcześniej uniwersytety dziecięce poszerzyły swoją działalność: Dziecięcy Uniwersytet Ekonomiczny (Katowice, Białystok, Poznań, Szczecin, Kielce, Wrocław), Unikids (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), Uniwersytet Dzieci (Olsztyn, Warszawa, Wrocław, Kraków), Polska Akademia Dzieci (Uniwersytety: Jagielloński, Wrocławski, Warszawski, Bydgoski, Gdański, a także Gdański Uniwersytet Medyczny, Akademia Muzyczna w Gdańsku, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Sopocie). Powstały też nowe. Znaczna część uczelni wyższych wypracowała własne formy współpracy z dziećmi: Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Zielonogórski, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Politechnika Warszawska, Politechnika Rzeszowska, Politechnika Białostocka, Politechnika Gdańska. Wymienione uczelnie stanowią jedynie namiastkę instytucji, przy których działają uniwersytety dziecięce, jednak już na podstawie tu wymienionych przykładów jest dostrzegalny fenomen wykraczania uczelni wyższych poza jej tradycyjne rozumienie.

Obecnie idea uniwersytetów dziecięcych jawi się jako swoista dydaktyczna praktyka uczelni. Uniwersytety dziecięce stały się „nowatorską ofertą uniwersytecką”, której celem jest organizacja czasu wolnego dla dzieci, prowadzenie zajęć, rozbudzanie naukowej pasji, popularyzacja ustawicznego kształcenia,

wsparcie rozwoju oraz kształtowanie intelektualnego i krytycznego funkcjonowania dzieci w świecie (Ziółkowski 2016). Szczegółowy opis metod prowadzenia każdego z uniwersytetów dziecięcych wymagałby sporo miejsca, gdyż każdy z nich jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Również logistyka zarządzania każdym z uniwersytetów dziecięcych jest odmienna. Inaczej zarządzane są wielkie (ok. 800 dzieci rocznie), a inaczej małe (ok. 80 dzieci). W inny sposób odpłatne, a inaczej te, działające na zasadzie non profit. Znaczenie ma również jednostka organizacyjna. Uniwersytet dziecięcy może działać pod szyldem stowarzyszenia, partnerstwa, firmy, uczelni państwowej. Jeśli uniwersytet dziecięcy działa z inicjatywy uczelni, należy wziąć pod uwagę rodzaj tej uczelni np. politechnika, uniwersytet, szkoła wyższa. Ze względu na zasięg rozróżnić można uniwersytety dziecięce, działające w obrębie jednej uczelni, przemieszczające się (latające) oraz te, będące siecią, czyli mające wiele swoich siedzib na różnych uczelniach. Wreszcie znaczenie ma przestrzeń miejska w postaci dużych, średnich, małych miast. Ogromne znaczenie ma oferta edukacyjna (wykłady, warsztaty, ćwiczenia i ich profil). Rozróżnić można uniwersytety dziecięce, które są sprofilowane i te interdyscyplinarne. Według Jolanty Różewskiej² z Małopolskiego Uniwersytetu dla Dzieci i Jerzego Jarosza z Uniwersytetu Śląskiego uczelnie prywatne prowadzą działalność raczej w kierunku ścisłej specjalizacji. Przykładem mogą być dziecięce uniwersytety ekonomiczne czy historyczne. Ostatnią grupę stanowią prywatne firmy i przedsiębiorstwa, które wcześniej zajmowały się szkoleniami lub edukacją (np. szkoły językowe), a od jakiegoś czasu rozpoczęły współpracę z uniwersytetami. Zazwyczaj firmy te bardzo szybko organizują własną sieć wielu placówek dla dzieci pod tym samym szyldem³.

Współpraca między uniwersytetami dziecięcymi

Kongres uniwersytetów dziecięcych

Różnorodność modeli uniwersytetów dziecięcych przyczyniła się do powstania inicjatyw, zmierzających do wymiany doświadczeń i współpracy między

² Wystąpienie Różewskiej w ramach panelu *Mały student, czyli jak dopasować treść zajęć do potrzeb rozwojowych dzieci* na I Kongresie Uniwersytetów Dziecięcych w 2014 r., było dostępne na stronie, która już nie istnieje. Program tego Kongresu można zobaczyć na stronie http://www.dzieci.edu.pl/edycja_1/#program [otwarty 17.12.2019].

³ Referat Jarosza *Rola uniwersytetów dziecięcych we współczesnym świecie* wygłoszony na I Kongresie Uniwersytetów Dziecięcych obecnie nie jest już dostępny na stronie.

uniwersytetami dla dzieci. W 2014 r. Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych zorganizowała w murach Senatu Rzeczypospolitej Polskiej I Kongres Uniwersytetów Dziecięcych (KUD). Odbył się on pod patronatem Marszałka Senatu RP. Inicjatywa zorganizowania kongresu wynikała z chęci poznania innych uniwersytetów dziecięcych w Polsce, ich integracji, zgłębienia ich badań i praktyk, a także z potrzeby poszukiwania rekomendacji, dzielenia się wiedzą i doświadczeniem oraz podjęcia wspólnych działań na rzecz rozwoju tej formy kształcenia. Do udziału w kongresie dopuszczone zostały osoby zarządzające uniwersytetem dla dzieci lub jakąś jego formą. Kongres spotkał się z ogromnym poparciem środowiska osób kierujących uniwersytetami dziecięcymi. Współpraca jest prowadzona przez ostatnie sześć lat (2004–2019). Miała i wciąż ma ona na celu integrowanie oraz upowszechnianie uniwersytetów dziecięcych. Organizowane są spotkania i szkolenia, stwarzana przestrzeń wymiany doświadczeń i refleksji nad przyszłością uniwersytetów dzieci, wypracowywane praktyczne regulacje, a także prowadzone wspólne poszukiwanie rozwiązań najważniejszych wyzwań stojących w danym momencie przed uniwersytetami dziecięcymi.

Dotychczasowe kongresy składały się z trzech części. W pierwszej kolejności odbywały się szkolenia i konsultacje dla wszystkich, dopuszczonych do kongresu uczestników. Podczas szkoleń podjęto następujące tematy: trendy dydaktyczne, wyzwania organizacyjne, potrzeby otoczenia, dopasowanie treści zajęć do potrzeb rozwojowych dzieci, metody kształtowania postaw poznawczych u dzieci, *fundraising* na rzecz uniwersytetu dziecięcego, tworzenie wizerunku uniwersytetu dziecięcego za pośrednictwem mediów, współpraca uniwersytetów dziecięcych ze szkołami, pozyskanie wolontariuszy, działalność wspólna, trendy dydaktyczne oraz dopasowanie ich do potrzeb rozwojowych dzieci, wyzwania organizacyjne uniwersytetów dziecięcych, formy pozyskiwania środków na uniwersytety dziecięce, *fundraising* w praktyce, potrzeby i działania edukacyjne w środowisku lokalnym, uniwersytet dziecięcy jako laboratorium nowoczesnej szkoły, kompetencje i wartości ważne dla rozwoju dzieci we współczesnym świecie, nowe technologie wspierające proces dydaktyczny, znaczenie *coachingu* i grywalizacji w procesie kształcenia, media społecznościowe, funkcje i rozwiązania decydujące o sukcesie, kształtowanie aktywnych i prospołecznych postaw u dzieci, udział rodziców w procesie edukacji pozaszkolnej dzieci, wsparcie rodziców w roli nauczycieli, rozbudzanie naturalnej ciekawości i wewnętrznej motywacji do nauki u dzieci, krytyczne myślenie u dzieci, wymiary współpracy uniwersytetu z jego otoczeniem, ochrona danych osobowych

a organizacja uniwersytetów dziecięcych, pokolenie Z na uniwersytecie dziecięcym, media mobilne a kreatywność pokoleń, innowacyjna dydaktyka, flipcharty w dydaktyce, gamifikacja w edukacji.

W części drugiej odbywały się prezentacje „wizytówek” uniwersytetów dziecięcych. Podczas prezentacji można poznać nowe uniwersytety dziecięce oraz wysłuchać, czym zajmują się uniwersytety dziecięce, które już istnieją. Na koniec kongresu, w części trzeciej spotykano się w grupie osób, które szczegółowo zajmowały się ustaleniem długoterminowych planów na kolejny rok i późniejszym ich wdrażaniem. Należy dodać, że od 26 maja 2015 r., grupa ta przyjęła formalną postać Stowarzyszenia Uniwersytetów Dziecięcych (SUD)⁴.

Stowarzyszenie Uniwersytetów Dziecięcych

12 marca 2014 r. w gmachu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej odbył się I Kongres Uniwersytetów Dziecięcych. Jak już wcześniej wspomniano, każdy kongres kończył się spotkaniem członków, którym szczególnie zależało na zaangażowaniu się w tworzenie inicjatyw na rzecz wszystkich uniwersytetów dziecięcych, zarządzanie ich wspólnymi potrzebami i wyznaczania kierunków akredytacji. Rok później, w ramach wspólnych ustaleń, postanowiono stworzyć i zarejestrować SUD. Ustalono wówczas szczegółowe kierunki działań. W 2016 r. nawiązano współpracę między SUD a Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW). Jednym z ważniejszych zadań, które wówczas zostało podjęte przez SUD była próba zdefiniowania istoty uniwersytetów dziecięcych i określenie ich znaczenia. Pojęcie *uniwersytety dziecięce* przez długi czas nie było formalnie zdefiniowane, co nie przeszkadzało w identyfikacji danej aktywności społecznej jako formy uniwersytetu dziecięcego. Pomimo różnorodności wszystkich uniwersytetów dziecięcych łączyła je idea *universitas*, która wyrażała się w celowym i zorganizowanym spotykaniu dzieci z wykładowcami, głównie w przestrzeni uczelni wyższych i podejmowaniu ciekawych zagadnień w sposób akademicki. Konieczność zdefiniowania pojęcia uniwersytetów dziecięcych nastąpiła jednak ze względu na współpracę z MNiSW i planowanymi w tym zakresie działaniami.

6 lipca 2016 r. w gmachu MNiSW odbyło się spotkanie dotyczące programu ministra „Uniwersytet Młodego Naukowca”, którego celem było finansowe i merytoryczne wsparcie działań uniwersytetów dziecięcych (możliwość ubiegania

⁴ Stowarzyszenie Uniwersytetów Dziecięcych, dostęp: www.sud.edu.pl/forum [otwarty 17.12.2019].

się o granty). Do programu mogły się zgłaszać instytucje, które odpowiadały profilowi uniwersytetów dziecięcych. Zaistniała więc potrzeba określenia tego profilu przez zdefiniowanie pojęcia uniwersytetów dziecięcych. Po początkowych dyskusjach między członkami SUD pojawił się projekt definicji zaproponowany przez Marcina Dąbrowskiego i Annę Grąbczewską, który następnie był uzupełniany i doprecyzowany przez członków SUD. Ostatecznie definicja otrzymała następujące brzmienie:

Środowiskowa definicja uniwersytetu dziecięcego: Uniwersytet dziecięcy to program edukacyjny, którego celem jest pobudzanie ciekawości poznawczej oraz rozwijanie zainteresowań naukowych, pasji i talentów dzieci i młodzieży w wieku 6–16 lat. Zajęcia organizowane w ramach uniwersytetu dziecięcego:

- inspirują do zgłębiania zagadnień związanych z nauką i służą przekazywaniu oraz konstruowaniu wiedzy, a także kształtowaniu umiejętności, postaw i kompetencji w zakresie wykraczającym poza program edukacji szkolnej,
- popularyzują naukę i wartości akademickie, realizowane są na terenie szkół wyższych lub przez nauczycieli akademickich (przynajmniej połowa całkowitej liczby spotkań),
- nawiązują do kultury organizacyjnej społeczności akademickiej – ich uczestnicy nabywają status studenta po uprzednim złożeniu studenckiego ślubowania wobec władz uczelni lub organu prowadzącego uniwersytet oraz otrzymują indeksy studenta, stanowiące podstawę ewidencji uczestnictwa, jak również dyplomy potwierdzające realizację procesu kształcenia,
- odbywają się cyklicznie dla zorganizowanych grup studentów przez co najmniej jeden semestr,
- oferowane są uczestnikom na zasadach niekomercyjnych⁵.

Definicja sformułowana przez SUD była pomocna osobom zarządzającym uniwersytetami dziecięcymi w staraniach o granty. W ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zorganizowano program pod nazwą „Uniwersytet Młodego Odkrywcy”. Dzięki temu programowi, uprawnione podmioty mogły się starać o przyznanie środków finansowych. Zgłaszane projekty⁶ miały dotyczyć planowanych działań, zawierać koncepcję organizacji co najmniej ośmiu cyklicznych zajęć edukacyjnych, badawczych lub popularyzatorskich, prowadzonych w obiektach jednostki naukowej (najmniej 50% zajęć) przez pracowników

⁵ Ostateczne brzmienie środowiskowej definicji uniwersytetu dziecięcego jest dostępne na stronie SUD (tylko dla członków SUD), http://www.sud.edu.pl/forum/login/forgot_password.php [otwarty 17.12.2019]. Adres ogólnodostępny: <http://www.sud.edu.pl/forum/> [otwarty 17.12.2019].

⁶ Ogłoszenie o konkursie w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowano pod nazwą „Uniwersytet Młodego Odkrywcy”, dostęp: <https://www.gov.pl/web/nauka/ogloszenie-programu-universytet-mlodego-odkrywcy> [otwarty 17.12.2019].

naukowych lub osobę o zdobytym doświadczeniu naukowym w formie wykładów, warsztatów lub laboratoriów dla minimalnie 70 uczestników, w minimalnym wymiarze czasu 45 minut (<http://www.sud.edu.pl/forum/>). Ostatecznie do programu zgłosiło się wiele osób zarządzających różnorodnymi uniwersytetami dziecięcymi. Tym, którym grant przyznano, przyniósł on ogromne wsparcie.

Podsumowanie

Uniwersytety dziecięce są bardzo ważnym wyzwaniem dla współczesnej edukacji. Niewątpliwie stanowią wyjątkową metodę kształcenia dzieci, którą zapoczątkowała Skłodowska-Curie. Metoda ta została na nowo zdefiniowana. Zarówno Spółdzielnia Skłodowskiej-Curie, jak i współczesnym uniwersytetom dziecięcym przyświeca ten sam cel. Jest nim stworzenie dla dzieci takich warunków kształcenia na uczelniach wyższych, które pozwolą im poznać wiedzę, której nie miałyby możliwości zdobyć w tradycyjnych szkołach. Skłodowska-Curie obrała drogę alternatywnej edukacji, co w długiej perspektywie nie powiodło się. Współczesne uniwersytety dziecięce są propozycją pozaformalnego nauczania.

Nauczanie alternatywne wiąże się z koniecznością rozliczania wiedzy wynikającej z podstawy programowej. W tym miejscu trudno jednak podważać zastosowanie takiego rozwiązania przez noblistkę. Z pewnością był to wówczas najlepszy sposób edukacji. Ponadto właśnie dzięki takiemu rozwiązaniu Skłodowska-Curie może być dziś nazwana nie tylko naukowcem, ale i twórcą własnej, innowacyjnej i wyjątkowej metody pedagogicznej i wychowawczej. Pomimo że metoda nauczania Skłodowskiej-Curie dotychczas nie była dobrze znana, to z pewnością wyznaczyła drogę przemian w myśleniu o kształceniu dzieci. Polska noblistka jako pierwsza udowodniła, że uniwersytety mają ogromny wpływ na kształcenie oraz wychowywanie dzieci. Kultura uniwersytecka oparta na etosie wykształconego i krytycznie myślącego inteligenta jest wartością jedyną w swoim rodzaju. Jej metoda, która niegdyś stanowiła alternatywę nauczania szkolnego, obecnie jest fenomenem pozaformalnego nauczania dzieci na uniwersytetach.

Edukacja pozaformalna ma charakter bardziej swobodny. Należy pamiętać, że również edukacja pozaformalna nie miałaby miejsca na taką skalę, gdyby nie zmiany, które miały miejsce na przestrzeni wielu lat. To, co w poprzednich

okresach historycznych wymagało wielu starań, obecnie nie stanowi trudności. Narzędzia, metody oraz środki, które niegdyś były unikatowe stały się dostępne i możliwe do urzeczywistnienia. Potrzebny był na to czas, w którym doszło do przemian w zakresie dostępności uniwersytetu dla innych niż studenci, grup społecznych. Potrzebne były również regulacje prawne, wprowadzające przemiany w systemie edukacji oraz inicjatywy związane z tworzeniem uniwersytetów dziecięcych. Dopiero te wszystkie przemiany doprowadziły do ugruntowania się uniwersytetów dziecięcych w praktyce edukacyjnej uczelni.

Współczesne uniwersytety dziecięce to już nie kilkoro dzieci na uczelni wyższej, ale duże przedsięwzięcia prowadzone na szeroką skalę. Różnorodność metod działania uniwersytetów dziecięcych sprawia, że dzieci mogą nabywać wiedzę z każdego niemalże zakresu. W rezultacie dzieci są bardziej świadome swoich zamiłowań i pasji, co stanowi ogromną i wyjątkową wartość. Ponadto mają sposobność doświadczenia obecności osób, które swoją postawą kształtują ich charaktery. Są to wybitni naukowcy, specjaliści, ale i zaangażowani działacze, którzy stwarzają warunki do urzeczywistniania metody Skłodowskiej-Curie. Organizują spotkania dbając o ich kształt i charakter. Troszczą się o rozwój swojego uniwersytetu dziecięcego, współpracując z wieloma instytucjami. Wreszcie dążą do wspólnoty uniwersytetów dziecięcych przy zachowaniu szacunku dla niezależności i indywidualnego charakteru każdego z nich, wiedząc, że wspólnymi siłami można osiągnąć więcej. Dzięki temu zarządzanie uniwersytetami jest jaśniejsze i wzbogacone przez wzajemną wymianę doświadczeń. Uniwersytety dziecięce nie są już tylko sporadyczną, alternatywną formą edukacji ani pojedynczymi przedsięwzięciami społecznymi. Obecnie stanowią na nowo zdefiniowaną *m e t o d ę* otwierania się uczelni wyższych na edukację dzieci. To uregulowane i pracujące na dużą skalę organizacje. Każda z nich jest inna, ale wszystkie scalają wspólne ideały, które łączą się w kształtowaniu naukowego i badawczego rozumienia świata przez wszystkie dzieci. Nie tylko te wybitnie zdolne lub mające warunki do bycia wybitnie zdolnymi. Uniwersytety dziecięce stały się otwarte na każde dziecko, przez co mają ogromny, poznawczy wpływ na kształtowanie dziecka, które choć przez moment mogło brać w nich udział. Jest dalece prawdopodobne, że dzieci, które miały styczność z kulturą akademicką wybiorą jej drogę w swoim dalszym życiu. Jeśli nawet nie zostaną naukowcami – cóż z tego. Będą bogatsze o doświadczenia, które nadają kształt ich całemu jestestwu.

Bibliografia

- Centrum Planowania i Kariery Zawodowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach. 2011. *Kształcenie ustawiczne i jego rola w rozwoju zawodowym człowieka*, Wojewódzki Urząd Pracy, Kielce, dostęp: www.wup.kielce.pl/images/stories/CIZ/Kształcenie_ustawiczne_www.pdf [otwarty 17.12.2019].
- Curie E. 1969. *Maria Curie*, tłum. H. Szyllerowa, PWN, Warszawa.
- Frątczak J. 1992. *Pedagogika porównawcza. Teksty, opracowania i zadania*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz.
- Gawrecki L. 2010. *Pedagogika zarządzania*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 4: *Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji*, red. B. Śliwerski, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Gołąb-Meyer Z. 2000. *Rec. Notatki Isabelle Chavannes z 1907 roku*, „Dialog”, rok LV, czerwiec 2000 r., nr 6/253.
- Joliot-Curie I. 1998. *Maria Curie, moja matka*, tłum. M.H. Malewicz, „Nauka Polska”, nr 7/32.
- Krysztofiak-Szopa J. [b.r.]. *Startup Poland*, dostęp: www.home.startuppoland.org [otwarty 17.12.2019].
- Kulas P. 2016. *Rozmowy o inteligencji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Lekcje Marii Skłodowskiej Curie: Notatki Isabelle Chavannes z 1907 roku*. 2004. Tłum. M. Jarosiewicz, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Mejbaum W. 1984. *Scjentyzm a antynomie kultury Zachodu*, „Pismo Literacko-Artystyczne” 1984, nr 3, s. 99–100.
- Melosik Z. 2004. *Edukacja a stratyfikacja społeczna*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Perspektywa uczenia się przez całe życie*. Załącznik do Uchwały Nr 160/2013 Rady Ministrów z dnia 10 września 2013 r., dostęp: archiwum.men.gov.pl/wp-content/uploads/2014/01/plll_2013_09_10zal_do_uchwaly_rm.pdf [otwarty 17.12.2019].
- Setnikowska M. [b.r.]. *Zawody przyszłości – zobacz, gdzie będzie praca*, Forbes, dostęp: www.forbes.pl/kariera/zawody-przyszlosci-zobacz-gdzie-bedzie-praca/5mvx4ts [otwarty 17.12.2019].
- Sobol E., red. 2018. *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Strategia rozwoju kształcenia ustawicznego do roku 2010*. 2003. „Przegląd Rządowy”, nr 8, s. 126–143, dostęp: bazekon.icm.edu.pl/bazekon/element/bwmeta1.element.ekon-element-000000116026 [otwarty 17.12.2019].
- Szlendak T. 2011. *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szwabowski O. 2014. *Uniwersytet, fabryka, maszyna. Uniwersytet w perspektywie radykalnej*, Książka i Prasa, Warszawa.
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw 2018 r. poz. 1000.
- Wołoszyn S., wyb. i oprac. 1965. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Wołoszyn S., wyb. i oprac. 1965. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wołoszyn S., wyb. i oprac. 1965. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wołoszyn S., wyb. i oprac. 1998. *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 3, księga 2, wyd. 2 zm., red. A. Rutkowska, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce.
- Ziółkowski P. 2016. *Uniwersytet dla dzieci. Uniwersytet Dziecięcy Wyższej Szkoły Gospodarki jako przykład innowacji pedagogicznej na rzecz rozwoju twórczości i kreatywności dziecięcej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz.
- Żuk D. [b.r.]. *Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości*, dostęp: <https://aip.link> [otwarty 17.12.2019].

Lista wskazanych uniwersytetów dziecięcych

- Dziecięcy Uniwersytet Ekonomiczny, dostęp: www.uniwersytet-dzieciocy.pl [otwarty 17.12.2019].
- Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy, dostęp: kpsw.edu.pl/inicjatywy/uniwersytet-dzieci-alfa-i-uniwersytet-miedzypokoleniowy-omega [otwarty 17.12.2019].
- Politechnika Białostocka, dostęp: pb.edu.pl/pbbud [otwarty 17.12.2019].
- Politechnika Gdańska, dostęp: pg.edu.pl/pwp/oferta/zajecia-dla-dzieci-w-wieku-6-9-lat [otwarty 17.12.2019].
- Politechnika Rzeszowska, dostęp: dolina-wiedzy.pl/dut/uczelnia/rejestracja/rzeszow [otwarty 17.12.2019].
- Politechnika Warszawska, dostęp: www.pw.edu.pl/Uczelnia/Materialy-promocyjne/Galeria/Mlodzi-pasjonaci-nauki-wyklady-dla-dzieci-i-mlodziezy [otwarty 17.12.2019].
- Polska Akademia Dzieci, dostęp: akademiadzieci.wordpress.com [otwarty 17.12.2019].
- Unikids (2009), dostęp: www.unikids.pl [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Dzieci, dostęp: uniwersytetdzieci.pl/ [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Łódzki, dostęp: dzieci.uni.lodz.pl [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika, dostęp: fundacja.umk.pl/uniwersytet-dzieciocy [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Rzeszowski, dostęp: uniwersytetdzieciocy.jimdo.com [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Szczeciński, dostęp: wf.usz.edu.pl/maly-poliglota [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Śląski w Katowicach, dostęp: www.dzieci.us.edu.pl [otwarty 17.12.2019].
- Uniwersytet Warszawski, Akademia Sztuki Myślenia Wydział Pedagogiki UW [Brak strony internetowej. Numer projektu: (POWR.03.01.00-00-EF10/16)].
- Uniwersytet Zielonogórski, dostęp: www.dzieciom.uz.zgora.pl [otwarty 17.12.2019].
- Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, dostęp: www.dzieci.edu.pl [otwarty 17.12.2019].
- Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, dostęp: www.wsb.edu.pl/cieszynski-uniwersytet-dzieci,m,ud,2791,2801.html [otwarty 17.12.2019].